

Sygn. akt III PK 50/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa J. J.,
przeciwko P.H.U.P. M. Sp. z o.o. Sp. K. w Ś.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
marca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 lipca 2018 r., sygn. akt III APa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 25 lipca 2018 r., sygn. akt III APa (...), oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt VII P (...), zasądzającego na rzecz powoda kwotę 39.589,03 zł tytułem odszkodowania za powstrzymywanie się od działalności konkurencyjnej z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty i oddalającego dalej idące powództwo.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany zaskarżył w całości. Zarzucono: 1) rażące naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 101¹ k.p., przez ich błędne zastosowanie w sprawie i błędne uznanie, że strony zawarły umowę o zakazie konkurencji, podczas gdy celem umowy z dnia 2 stycznia 2013 r. było podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ochrona wiedzy marketingowej nabywanej przez powoda w czasie szkoleń marketingowych; 2) naruszenie

art. 101¹ k.p. i 101² k.p., przez błędną wykładnię, w myśl której umowa z dnia 2 stycznia 2013 r. była umową o zakazie konkurencji, pomimo że strony tej umowy w żaden sposób nie sprecyzowały zakresu zakazu konkurencji, podczas gdy zakres zakazu konkurencji nałożonego na pracownika powinien być określony konkretnie i możliwie precyzyjnie przez odniesienie go do określonego zbioru produktów lub usług, czego w tej umowie o podnoszeniu kwalifikacji zawodowych w ogóle nie było, bo dotyczyła ona podnoszenia kwalifikacji zawodowych w obszarze marketingowym, nie zaś ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, 3) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c., przez niezasadne pominięcie dowodu zawnioskowanego przez pozwanego; 4) naruszenie art. 217 § 3 k.p.c., przez błędne uznanie, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne zostały dostatecznie wyjaśnione.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to jest art. 101¹ § 1 k.p. w związku z art. 101² § 1 k.p. W ocenie skarżącego, na tle powołanych przepisów ukształtowały się trzy odrębne i niespójne linie orzecznicze Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszą linią orzecznictwa, aby wymóg określenia zakresu zakazu konkurencji był uznany za spełniony, musi być to zakres skonkretyzowany, nieograniczony do powołania w umowie ogólnej formuły ustawowej albo do odwołania się ogólnie do przedmiotu działalności pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2002 r., I PKN 221/01; z 19 maja 2004 r., I PK 534/03; z 10 września 2004 r., I PK 592/03; z 24 października 2006 r., II PK 39/06). W drugiej grupie orzeczeń sądy nie kwestionują określenia zakresu zakazu konkurencji przez odwołanie się do ogólnej formuły ustawowej lub do przedmiotu działalności pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z 4 stycznia 2008 r., I PK 183/07; z 15 marca 2011 r., I PK 224/10). Według trzeciej linii orzecznictwa, stopień konkretyzacji zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy może być różny w zależności od stanowiska pracy zajmowanego przez pracownika. Dla oceny, czy zakres przedmiotowy zakazu konkurencji został wystarczająco sprecyzowany, może mieć znaczenie to, czy sposób określenia zakresu tego zakazu umożliwiał pracownikowi lub byłemu pracownikowi ustalenie - bez nadmiernego wysiłku i w oparciu o dostępne mu dane

- zakresu obowiązków nałożonych na niego klauzulą konkurencyjną (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2008 r., I PK 97/08; z 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10). W ocenie skarżącego, kolejnym problemem wywołującym rozbieżności w orzecznictwie sądów jest prawo stron, czyli faktyczne prawo pracodawcy do sprecyzowania zakresu zakazanej działalności konkurencyjnej. Z opublikowanych orzeczeń można wnioskować, że sądy zgodnie uznają, że pracodawca nie może dowolnie kształtować zakresu zakazu konkurencji. Powinien go ukształtować przy uwzględnieniu przedmiotu prowadzonej przez siebie działalności. Ponadto, skarżący wskazał, że problemem wywołującym rozbieżności w orzecznictwie są skutki wadliwego określenia zakresu zakazu konkurencji w umowie. Pojawiają się opinie, że skutkiem jest nieważność całej umowy bądź nieważność częściowa umowy, bądź że wadliwe określenie zakresu zakazu konkurencji nie powoduje nieważności umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno nawiązywać do co najmniej jednej z wymienionych powyższej przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżący wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnił potrzebą wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Powołanie się na tę podstawę przysądu oznacza, że skarżący, uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powinien skoncentrować się na samym przepisie, a nie na ocenie jego zastosowania w konkretnej sprawie. Ponadto, nie chodzi w tym przypadku o zwykłą wykładnię prawa, ale kwalifikowaną potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2014 r., sygn. akt I UK 374/13, LEX nr 1646129). Należy podkreślić, że nie istnieje możliwość stwierdzenia, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., III PK 3/15, LEX nr 1747849).

Przechodząc do oceny problemów sformułowanych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy podkreślić, że przywołanie orzeczenia nie uzasadniają tezy o rozbieżności w orzecznictwie, natomiast wpisują się w przyjmowane przez Sąd Najwyższy rozumienie wymagania określenia zakresu zakazu konkurencji jako zakresu skonkretyzowanego, nieograniczonego do powołania w umowie ogólnej formuły ustawowej albo do odwołania się ogólnie do przedmiotu działalności pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2002 r., I PKN 221/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 98; z 19 maja 2004 r., I PK 534/03, OSNP 2005 nr 5, poz. 63; z 10 września 2004 r., I PK 592/03, OSNP 2005 nr 14, poz. 202; z 24 października 2006 r., II PK 39/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 276). W tej interpretacji z zastrzegą się, że w przypadku osób wchodzących w skład organu osoby prawnej, mających dostęp do wszystkich informacji istotnych dla funkcjonowania pracodawcy, zakres zakazu konkurencji może być określony ogólnie, gdyż jego szczegółowe wskazanie groziłoby niebezpieczeństwem pominięcia istotnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, natomiast w przypadku pracowników zajmujących niższe szczeble w hierarchii stanowisk służbowych zakres zakazu konkurencji powinien być bardziej szczegółowy i odniesiony do informacji szczególnych, dostępnych temu konkretnemu pracownikowi w okresie zatrudnienia. Sąd Najwyższy wskazuje także, że dla oceny, czy zakres przedmiotowy zakazu konkurencji został wystarczająco sprecyzowany, może mieć znaczenie okoliczność, czy sposób określenia zakresu tego zakazu umożliwiał byłemu pracownikowi ustalenie - bez nadmiernego wysiłku i w oparciu o dostępne mu dane - zakresu obowiązków nałożonych na niego klauzulą konkurencyjną (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2008 r., I PK 97/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 132; z 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10, LEX nr 738555). Nie są to opozycyjne względem siebie poglądy, bowiem chodzi w nich o

świadomość pracownika co do treści zakazu konkurencji. W związku z tym nie ma uzasadnienia twierdzenie skarżącego o trzech rozbieżnych liniach orzeczniczych. Poza tym przedstawione orzecznictwo ukierunkowane jest na ochronę pracownika, gdy niedostatecznie określony zakaz konkurencji nie pozwala mu na prawidłowe zrozumienie jego sytuacji prawnej po rozwiązaniu stosunku pracy, nie dotyczy zaś sytuacji, w której to pracodawca chce się uwolnić od wypłaty pracownikowi odszkodowania konkurencyjnego, powołując się na wadliwe określenie zakazu konkurencji. Skoro podstawą wypłaty tego odszkodowania jest rzeczywiste powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej, to oznacza, że pracownik otrzymał dostatecznie jasny przekaz (w umowie), co jest uważane za działalność konkurencyjną.

Z kolei problem skutków wadliwego określenia zakazu konkurencji w umowie miałby znaczenie w niniejszej sprawie, gdyby Sąd drugiej instancji przyjął, że w umowie o zakazie konkurencji nie dokonano wymaganej konkretyzacji zakazu konkurencji. Tymczasem Sąd przyjął przeciwnie, że zakaz konkurencji został właściwie sprecyzowany. Niezależnie od tego twierdzenie o występowaniu w tym zakresie rozbieżności w orzecznictwie nie zostało uzasadnione przez przytoczenie rozbieżnych orzeczeń w tym zakresie. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż oczywiste jest, że brak skonkretyzowania zakazu konkurencji (przedmiotowo istotnego elementu treści czynności prawnej) stanowi postawę do stwierdzenia nieważności umowy o zakazie konkurencji na podstawie art. 58 § 1 k.c. *ex tunc* i przyjęcie, że nie wywołała ona żadnych skutków prawnych.

Podobnie w odniesieniu do przywoływanej rozbieżności w orzecznictwie sądów dotyczącej „prawa stron, czyli faktycznego prawa pracodawcy do sprecyzowania zakresu zakazanej działalności konkurencyjnej”, skarżący nie wyjaśnił, na czym polegają rozbieżności w orzecznictwie w tym zakresie i nie przywołał orzeczeń, które by tego dowodziły.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.